

Sygn. akt II K 1485/12 u

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 lutego 2013 r.

Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący – SSR Piotr Domagała

Protokolant – Katarzyna Lisiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Strzelcach Opolskich – nieobecny, zawiadomiony prawidłowo po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 06 lutego 2013 r.

sprawy **J. B.z domu C.c.** J.i S.z d. K., ur. dnia (...)w K.

oskarżonej o to, że:

w okresie od 23 czerwca do 02 września 2012r. w miejscowości Ż.w domu przy ul. (...)zabrała w celu przywłaszczenia dywan, kuchenkę mikrofalowa, opiekacz, toster, buty zimowe, dres, 3 patelnie, brytfannę, garnki ze stali nierdzewnej, 10 podkoszulek, artykuły chemiczne, 12 kubków do kawy oraz 120 słoików z kompotami tj. mienie o łącznej wartości 1790 złotych czym działała na szkodę S. C.

- tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

I. Uniewinnia oskarżoną **J. B.** od popełnienia zarzucanego jej przestępstwa opisanego w części wstępnej wyroku tj. przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

II. Na podstawie art.29 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tj. Dz. U. z 2002, nr 123, poz.1058 ze zm.) oraz § 14 ust. 2 pkt 1 oraz § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348 ze zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K.z Zespołu Adwokackiego nr (...)w S.tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej J. B.z urzędu kwotę **442,80 (czterysta czterdzieści osiem 80/100)** złotych zawierającą w sobie 23% stawkę podatku od towarów i usług.

III. Na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 1485/12u

UZASADNIENIE

W oparciu o wyniki postępowania dowodowego Sąd ustalił co następuje:

J. B.zamieszkiwała wspólnie z swoją matką S. C.w Ż.na ul. (...). Dochodziło pomiędzy nimi do nieporozumień, aż konflikt zaczął narastać do tego stopnia, że sprzeczki przeniosły się na drogę sądową i urzędową. S. C.skladała zawiadomienia do różnych instytucji m.in. złożyła zawiadomienie o znęcaniu się J. B.nad synem, z którego to zarzutu została przez sąd prawomocnie uniewinniona, złożyła wniosek o eksmisję, które to postępowanie zostało umorzone oraz wniosek o wymeldowanie oskarżonej z adresu w Ż., które również decyzją Burmistrza zostało załatwione odmownie.

S. C. pracuje dorywczo za granicą i znaczną część czasu przebywa poza domem. W czerwcu 2012 r. J. B. postanowiła się wyprowadzić z domu rodzinnego od matki, gdyż ta coraz bardziej ingerowała w jej życie i jej syna. Wyprowadzając się z domu zabrała ze sobą parę rzeczy codziennego użytku, gdyż prowadził wraz z matką wspólne gospodarstwo domowe. Wiele rzeczy było wspólnych, czasem coś ona kupowała, czasem matka. Czasem także dokłada się do rachunków.

J. B. wyprowadzając się od matki zabrała ze sobą niezbędne rzeczy. Wzięła kuchenkę mikrofalową, toster, opiekacz, buty zimowe, garnki, brytfankę, podkoszulki, artykuły chemiczne i parę słoików z przetworami., które wspólnie robiły.

W czasie, gdy J. B. wyprowadzała się z domu S. C. była za granicą. Mieszkania miał doglądać syn R. C. i siostra S. C. – J.. Parę dni po wyprowadzce J. B. w mieszkaniu pojawił się jej brat R. C. wraz z ich siostrą A. A.. Stwierdzili, że wszystkie rzeczy z kuchni zostały wyniesione, m.in. mąka, cukier, przyprawy, sztucce, kubki, toster, opiekacz, kuchenka mikrofalowa, słoiki przetworami. R. C. nie mógł sam zrobić i zaczął, aż matka wróci do domu i sama podejmie działania w tej sprawie.

Po powrocie do kraju S. C. złożyła zawiadomienie na policji o kradzieży dokonanej na jej szkodę przez jej córkę J. B..

(Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonej (częściowo) k. 76-77;
- zeznania świadka S. C. k. 77;
- zeznania świadka R. C. k. 77;
- zeznania świadka A. A. k. 77-78;
- zeznania świadka B. R. k. 78;
- zeznania świadka J. R. k. 78;
- protokół przeszukania k. 13-15
- dokumenty dotyczące postępowań sądowych i administracyjnych – k. 57-68)

J. B. w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzucanego jej czynu i odmówiła składania wyjaśnień. Przed sądem także nie przyznał się do zarzutu, jednocześnie wyjaśniając, że cały czas mieszkała z mamą i dzieckiem w domu w Ż.. W związku małżeńskim była 5 lat, gdyż zakończyło się rozwodem. Przez cały czas prowadziły z mamą wspólne gospodarstwo domowe. Pół roku temu opuściła rodzinny dom ze względu na toczące się sprawy przed różnymi urzędami, które wpływały negatywnie na nią i dziecko. Stroną tych postępowań była matka. Zawsze miały wspólne gospodarstwo, wszystkie rzeczy były wspólne, każda dokładała się czy to do zakupów czy rachunków. Oświadczyła, że rzeczy tych nie przywłaszczyła, jak wróci do Ż. to je odda. To są rzeczy stare, nie nowe, a potrzebne jej były, aby dziecku ugotować i ogólnie do codziennych potrzeb. Odnosząc się do zabranych rzeczy wskazanych w zarzucie podała, że dywanu w ogóle nie zabrała, wzięła kuchenkę mikrofalową, którą oddała, opiekacz, toster, buty zimowe, które też oddała, mimo, iż nie wie czy te buty były mamy, bo w tych butach chodziły obie. Dresu nie zabrała, 3 patelnie ma, brytfankę i garnki oddała, a co do podkoszulków to nie wie, o jakie chodzi, bo mają te same rozmiary, a jak trzeba było kupić to kupowała po 10-15 sztuk. Raz kupowała sama, a raz mama. Wzięła artykuły chemiczne, wzięła przetwory, ale nie w takiej ilości jak podano w zarzucie. Słoiki robiły razem z mamą.

(Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonej k. 76-77)

J. B. nie była karana, ma wykształcenie wyższe, z zawodu jest pedagogiem, jest rozwódką, ma jedno dziecko w wieku 16 lat na utrzymaniu, (...), pracuje jako (...)(...)w W.za wynagrodzeniem ok. (...)zł. Majątku nie posiada.

(Dowody:

- karta karna k. 26;
- dane o osobie k. 19;
- oświadczenie k. 76)

Sąd zważył co następuje:

Przeprowadzone postępowanie nie potwierdziło w sposób dostatecznie pewny sprawstwa oskarżonej odnośnie zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu zabronionego, jak również zawinięcia oskarżonej.

J. B. konsekwentnie nie przyznaje się do zarzutu, twierdząc, że tylko tymczasowo użyczyła sobie tych przedmiotów. Zwłaszcza, że zawsze prowadziła z matką wspólne gospodarstwo domowe i każda z nich coś kupowała, bądź się dokładała. Ta wersja nie została obalona, wręcz przeciwnie znajduje także potwierdzenie w innych dowodach.

Przesłuchani w sprawie świadkowie potwierdzili wersję pokrzywdzonej, ale także częściowo oskarżonej. Świadek R. C. podał, że oskarżona zabrała z ich rodzinnego domu przedmioty należące do ich matki. W podobny sposób opisała zdarzenie A. A. siostra oskarżonej, która wraz z bratem weszła do mieszkania po jej wyprowadzce. Jednak jak wynika zarówno z zeznań pokrzywdzonej jak i wyjaśnień oskarżonej przez bardzo długi okres czasu mieszkały razem i w tym czasie oskarżona miała systematyczne dochody czy to zasiłek opiekuńczy, alimenty czy też później wynagrodzenie z pracy zarobkowej. Przedmioty i rzeczy do domu kupowała każda z nich. Zarzut, iż nie dokładała się do rachunków, czy podkradała matce żywność nie można na tyle dostatecznie udowodnić, gdyż oskarżona jest z rodziną bardzo skonfliktowana, rodzeństwo pozostaje po stronie matki. Okoliczności podnoszone przez oskarżoną, iż matka utrudniała jej życie nie zostały obalone, a wręcz przeciwnie znajdując potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym w postaci dokumentacji tj. decyzji Burmistrza o odmowie wymeldowania oskarżonej i jej syna z adresu stałego zameldowania, wyroku sądu uniewinniającego oskarżoną od zarzutu z art. 207§1 kk znęcania się nad synem oraz umorzenia postępowania o eksmisję oskarżonej, które to wszystkie sprawy toczyły się z wniosku bądź zawiadomienia pokrzywdzonej.

Oskarżona zmęczona całą sytuacją powstałą w domu zdecydowała się wyprowadzić od matki i zamieszkać samodzielnie ze swym niepełnosprawnym szesnastoletnim synem. Opuszczając dom rodzinny, w którym przez znaczny okres czasu zamieszkiwała z matką i partycypowała w jego utrzymaniu oraz nabywała różnego rodzaju przedmioty postanowiła na ten czas zabrać ze sobą niektóre przedmioty, zwłaszcza, że niektóre były ich wspólną własnością.

R. C. brat oskarżonej, który opiekował się domem matki podczas jej nieobecności po wyprowadzeniu się oskarżonej zawiadomił matkę o zabraniu przez nią przedmiotów z rodzinnego domu, a ta z kolei po powrocie do kraju złożyła zawiadomienie na policji.

Jednak okoliczności podnoszonych przez pokrzywdzoną, jak i świadków (rodzeństwa) nie da się wyjaśnić, a tym bardziej przypisać bez żadnych wątpliwości oskarżonej, gdyż żadna z tych osób nie była przy jej wyprowadzce, także sama S. C. w tym czasie była za granicą. Wskazane ilości i rodzaj zabranych rzeczy czy też przedmiotów w części stanowią domniemania, nie są ani jednoznaczne, ani konkretne, gdyż zarówno R. C. jak i A. A. nie zamieszkiwali w domu rodzinnym w tym czasie (mają własne domy). Dlatego nie mogą mieć dokładnych danych, co do ilości czy rodzaju środków chemicznych, jakie były w domu czy też ilości przetworów. Zwłaszcza, że rzeczy ten mogły być na bieżąco używane, czy też zużyte. W odniesieniu do rzeczy, których oskarżona przyznała się, że ze sobą zabrała też nie można jej przypisać zamiaru kradzieży, gdyż jak sama podała rzeczy te były nie tylko, że stare, ale stanowiły ich

wspólną własności, którą kupowała z matką, ale także w okresie swojego małżeństwa, gdyż w trakcie jego trwania również prowadziła wspólne gospodarstwo domowe z matką. Natomiast w odniesieniu do zarzutu, iż nie dokładała się do utrzymania, także nie ma na to żadnych dowodów, gdyż żadna ze stron nie dysponuje dowodami zakupu przedmiotów, a sama oskarżona miała i ma systematyczne dochody oraz jak sama podaje z otrzymywanych zasiłków i alimentów utrzymywała częściowo dom – robiąc zakupy, prowadziła rehabilitację syna, a także kształciła się, aby móc w przyszłości pracować zarobkowo. Od dłuższego czasu jest stale zatrudniona, co zapewnia jej stałe źródło dochodu, zatem okoliczności przeczących czy też obalających podawanej przez nią wersji nie ma. Gdyby nie pracowała, czy też nie otrzymywałaby alimentów i zasiłku można by było przypuszczać, że pozostawała na utrzymaniu matki. Jednak w ustalonym stanie faktycznym nie można okoliczności tej pominąć.

Pozostali świadkowie B. R. i J. R. za wiele do sprawy nie wnoszą. Nie były świadkami wyprowadzki oskarżonej. B. R. podała, że widziała jedynie jak podjechał samochód, nie wie jakiej marki, nie wie kto był kierowcą i co było zabierane. Natomiast J. R. siostra pokrzywdzonej także nie była bezpośrednim świadkiem, a wie jedynie, że zniknęły siostrze z domu rzeczy. Również zapewne nie może dokładnie wiedzieć, do kogo dokładnie należały przedmioty i jakie były pomiędzy nim ustalenia. Zwłaszcza, że sama podaje, że siostra opowiadała jej, że J. B. przesyłała jej na konto jakieś pieniądze, ale trwało to niby krótko.

Tezę aktu oskarżenia oparto jedynie na zeznaniach pokrzywdzonej i świadków – rodziny oskarżonej, z która jest ona skonfliktowana.

Po wyczerpaniu środków dowodowych zdaniem Sądu nie dowiedziono w sposób niewątpliwy, aby J. B. popełniła zarzucane jej w akcie oskarżenia przestępstwo. W kontekście przeprowadzonych dowodów teza aktu oskarżenia nie może się ostać. Winę i zamiar należy udowodnić. Reasumując stwierdzić należy, że postępowanie dowodowe, po wyczerpaniu możliwości dowodowych nie pozwala na przypisanie J. B. stawianego jej zarzutu.

Mając to wszystko na względzie Sąd uznał, że w sprawie brak jest dostatecznych dowodów winy oskarżonej. Szereg okoliczności budzi znaczne wątpliwości, które zgodnie z zasadą określoną w art. 5§2 kpk należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonej. Postępowanie karne ma na celu takie jego ukształtowanie, aby wykryty został i pociągnięty do odpowiedzialności rzeczywisty sprawca przestępstwa, a osoba niewinna takiej odpowiedzialności nie ponosiła. Ponadto niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Na straży czego ustanowiono szereg zasad procesowych między innymi in dubio pro reo.

Mając to wszystko na względzie oraz biorąc pod uwagę to, że pomiędzy stornami jest znaczny konflikt orzeczono jak w wyroku.

Pozostałe rozstrzygnięcia uzasadniają powołane w wyroku przepisy.